Sygn. akt III Ca 1302/14

Sygn. akt III Ca 1303/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Wacławik

Sędzia SO Gabriela Sobczyk (spr.)

SR del. Marcin Rak

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Ośrodka (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Gminie P.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego Gminy P.

przeciwko Ośrodkowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 1023/13

1. ***oddala obie apelacje;***

2. ***znosi pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.***

SSR (del.) Marcin Rak SSO Teresa Kołeczko – Wacławik SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 1302/14

Sygn. akt III Ca 1303/14

UZASADNIENIE

W dniu 9 maja 2013 roku powód Ośrodek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła przeciwko pozwanej Gminie P. pozew domagając się zasądzenia od pozwanej kwoty 61.052,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

-47.022,09 zł od dnia 17 maja 2012 r. do dnia zapłaty,

-11.224 zł od dnia 15 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty,

-2.806 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że zawarł z pozwaną umowę nr (...) w dniu 19 września 2009 roku, której przedmiotem było zobowiązanie się powoda do opracowania projektu technicznego pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej, deszczowej, sieci wodociągowej, dróg i chodników na osiedlu mieszkaniowym przy ul. (...) — Wolności — C. w P." wraz z kosztorysami inwestorskimi i przedmiarami robót. Powód wykonał przedmiot umowy i przekazał pozwanej pełną dokumentację projektową i techniczną objętą umową, co potwierdzone zostało przez strony w protokole zdawczo- odbiorczym z dnia 30 czerwca 2011 roku. Strony sporządziły do tego protokołu załącznik, w którym pozwana stwierdziła, że dokumentacja dotycząca projektu dróg i chodników zawiera wady polegające na braku projektu organizacji ruchu oraz wykonaniu projektu z szerokością dróg (...) m zamiast 6 m, na czym zależało pozwanej. Strony ustaliły, że powód wykona dodatkowo projekt organizacji ruchu oraz dokumentację zamienną dotyczącą projektu dróg przy przyjęciu szerokości 6 m za wyjątkiem ul. (...), dla której pozostawiono szerokość 5 m. Powód podkreślił przy tym, że zastosowane przez niego w projekcie szerokości dróg (5 m) odpowiadały decyzji Burmistrza Miasta P. z dnia 6 września 2010 roku. Decyzja ta stanowiła dla powoda podstawę przy realizacji dokumentacji projektowej, wobec czego powód zobowiązany był przyjąć szerokość jezdni 5m tak jak to zostało określone w decyzji.

Następnie strona powodowa wskazała, że w dniu 29 sierpnia 2011 roku miało miejsce spotkanie z pozwaną, która wówczas wniosła o doprojektowanie chodnika oraz o przełożenie oświetlenia, co wywołało konieczność dokonania zmian w dokumentacji projektowej. Powód zastosował się do wszystkich przekazanych mu przez pozwaną uwag i zaleceń. Przy czym ostatecznie w dniu 27 lutego 2012 r. pozwana nieoczekiwanie zrezygnowała z dodatkowego zakresu projektu określonego w dniu 29 sierpnia 2011 roku, co oznaczało dla powoda konieczność dokonania kolejnych zmian w przygotowanej już dokumentacji projektowej uwzględniającej uprzednie uwagi i zalecenia pozwanej oraz miało istotny wpływ na termin wykonania umowy z 2009 roku.

Powód podkreślił, że na termin wykonania umowy wpłynęły niezawinione i niezależne od niego okoliczności, a to brak zgody kilku właścicieli nieruchomości, które to zgody były konieczne, aby uzyskać pozwolenie na budowę oraz zmiana w dokumentacji projektowej dotycząca szerokości dróg, która skutkowała koniecznością ponownej aktualizacji map do celów projektowych i uzyskania nowej decyzji (...) (Zespołu Uzgodnień Dokumentacji Projektowej). Powód podkreślił również, że wielokrotnie kierował do pozwanej pisma mające na celu wyjaśnienie istotnych okoliczności związanych z realizacją umowy, wzywał pozwaną do pilniejszego przedłożenia mu „oświadczeń pozwanej o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane". Ostatecznie dodatkowe prace projektowe zostały wykonane przez powoda, co potwierdza protokół zdawczo - odbiorczy z dnia 25 kwietnia 2012 roku. Pozwana nie wniosła żadnych uwag ani zastrzeżeń do dokumentacji projektowej wykonanej przez powoda. Celem rozliczenia pozostałej części wynagrodzenia należnego powodowi wystawił on fakturę VAT nr (...) z dnia 25 kwietnia 2012 roku, pozwana do dnia dzisiejszego nie uregulowała tej należności.

Odnośnie drugiego roszczenia powód wskazał, że dotyczy ono umowy nr GK.340- 040/10 z dnia 29 marca 2010 roku, której przedmiotem było wykonanie projektu technicznego, kosztorysu inwestorskiego, przedmiaru robót oraz pozwolenia na budowę kanalizacji deszczowej z ul. (...) oraz wykonanie projektu technicznego odprowadzenia wód deszczowych do rzeki D. wraz z właściwymi uzgodnieniami, opracowaniami, z kosztorysem inwestorskim, przedmiarem robót oraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Strony określiły wynagrodzenie powoda na kwotę 14.030 zł brutto. Realizacja umowy z 29 marca 2010 roku napotkała na liczne nieprzewidziane i niezależne od powoda przeszkody, które wydłużyły termin realizacji tej umowy (nieposiadanie przez pozwaną prawa do dysponowania wszystkimi nieruchomościami, których dotyczyć będzie inwestycja -wycofanie zgody przez właściciela Pana K. z

przyczyn leżących pomiędzy pozwaną a tym właścicielem). Strony zgodnie wydłużyły termin wykonania umowy z 2010 roku do dnia 15 grudnia 2010 roku. Powód wskazał, że wywiązał się ze wszystkich przyjętych na siebie obowiązków i wykonał przedmiot umowy sporządzając wymagany projekt wykonawczy i przekazując go pozwanej wraz z pismem przewodnim z dnia 31 lipca 2012 roku. W związku z tym wykonaniem powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 5 listopada 2012 roku. Wskazał, że część wynagrodzenia powoda w wysokości 11.224 zł brutto, objęta tą fakturą stała się wymagalna z dniem 27 listopada 2012 roku, jednakże powód dochodzi odsetek zwłoki od dnia 15 grudnia 2012 roku. Powód wskazał, że pozwana nie uregulowała wynagrodzenia powoda, które również jest objęte niniejszym powództwem.

Pismem z dnia 4 marca 2013 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do natychmiastowej zapłaty całej należności lecz pozwana do dnia dzisiejszego nie uregulowała należności.

W odpowiedzi na pozew Gmina P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz wytoczyła powództwo wzajemne – wniosła o zasądzenie od pozwanego wzajemnego Ośrodka (...) sp. z o.o. w G. na rzecz powódki wzajemnej Gminy P. kwoty 22.490,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych, zasądzenie od pozwanego wzajemnego na rzecz powódki wzajemnej kosztów procesu z powództwa wzajemnego.

Pozwana nie kwestionowała, że strony łączyły dwie umowy, których przedmiotem było wykonanie projektu i uzyskanie pozwolenia na budowę. Wyjaśniła, że z tytułu nienależytego wykonania umowy nr (...).342- (...) naliczyła kary umowne w łącznej kwocie 83.542,57 zł (46.081,64 zł za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze dokumentacji, 37.460,93 zł za nie przedstawianie miesięcznych raportów z postępu prac).

Część wynagrodzenia za wykonanie umowy z dnia 19.09.2009 roku w kwocie 47.022,09 zł oraz część wynagrodzenia za wykonanie umowy z dnia 29.03.2010 roku w kwocie 14.030 zł zostały potrącone z wierzytelnością Gminy z tytułu w/w kar umownych. Pozostała do zapłacenia kwota 22.490,48 zł została objęta powództwem wzajemnym.

Gmina P. zarzuciła, że dokumentacja przekazana przez powoda w dniu 30 czerwca 2011 roku była niekompletna (brak projektu organizacji ruchu) oraz była wadliwa, gdyż zaprojektowane szerokości dróg wynosiły 5 metrów zamiast: 5 metrów dla ul. (...) oraz 6 metrów dla pozostałych dróg. Usunięcie tych nieprawidłowości miało nastąpić do dnia 30 listopada 2011 roku. Powód jednak wyznaczonego terminu nie dotrzymał, gdyż przedłożył pozwolenie na budowę dopiero w dniu 25 kwietnia 2012 roku. Tym samym zgodnie z zawartą umową, pozwana obciążyła powoda karami umownymi za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze dokumentacji (§ 7 ust 4 pkt d umowy), za każdy dzień zwłoki po dniu 30 listopada 2011 roku w kwocie 46.081,64 zł, która została potrącona z wynagrodzenia powoda przysługującego mu z tytułu faktury nr (...) z dnia 25.04.2012 roku. Pozwana przez oświadczenie złożone w piśmie z dnia 15.05.2012 roku umorzyła wzajemnie wierzytelność powoda z tytułu w/w faktury w kwocie 47.022,09 zł oraz swoją wierzytelność z tytułu naliczonych kar umownych w kwocie 46.081,64 zł. Pozostałą różnicę tj. kwotę 940,45 zł należną powodowi, pozwana potrąciła z przysługującej jej wierzytelności z tytułu kar umownych naliczonych powodowi w kwocie 37.460,93 zł za zwłokę w przedstawianiu raportów okresowych, zastrzeżonych w w/w umowie. W ten sposób poprzez potracenie, wierzytelność powoda w kwocie 47.022.09 zł wynikająca z faktury nr (...) została umorzona.

Odnosząc się zarzutów powoda związanych z opóźnieniem w wykonaniu umowy, pozwana zaznaczyła, że w maju 2010 roku powód na potrzeby umowy z dnia 19.09.2009 roku opracował wstępny projekt budowlany, w którym szerokość dróg była zgodna z oczekiwaniem pozwanej związanym z dostosowaniem projektowanych dróg, do sieci dróg istniejących. Projekt ten został zaakceptowany przez pozwaną. Następnie wyjaśniła, że do obowiązków powoda należało także uzyskanie pozwolenia na budowę, a ponieważ projektowane zadanie należało do tzw. przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, załącznikiem do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę musiała być decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia. Na etapie opracowywania wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, powód omyłkowo w karcie przedsięwzięcia określił szerokość dróg na 5 metrów i w konsekwencji błąd ten, nie mający dla decyzji o

oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko istotnego znaczenia, został powtórzony przez organ w uzasadnieniu decyzji, a następnie został przeniesiony przez powoda do dokumentacji technicznej. Pozwana po zapoznaniu się z projektem technicznym, natychmiast zakwestionowała go w części dotyczącej szerokości dróg i uwagi te powtórzyła w protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 30 czerwca 2011 roku.

Prace projektowe wykonywane przez powoda nie wykraczały poza przedmiot umowy, a oświadczenia podpisywane przez Burmistrza Miasta o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, były przekazywane niezwłocznie po wezwaniu. Pozwana zaznaczyła, że nie jest prawdą, by powód wykonywał jakiekolwiek prace dodatkowe, gdyż protokół zdawczo- odbiorczy z dnia 25.04.2012 roku dotyczył prac wykonanych w ramach usunięcia wad wskazanych przez pozwaną w załączniku do protokołu z dnia 30 czerwca 2011 roku. Co więcej, po 30 czerwca 2011 roku nie występowały problemy w postaci braku zgody właścicieli nieruchomości na zajęcie ich nieruchomości na cele budowlane związane z projektowaną inwestycją. Jeżeli pewne problemy występowały, to w 2010 roku, czyli w okresie, za który pozwana nie obciążyła powoda karami umownymi lub w ramach drugiej umowy zawartej w 2010 roku. Natomiast konieczność ponownej aktualizacji map dla celów projektowych oraz ponowne uzyskanie decyzji Zespołu Uzgodnień Dokumentacji Projektowej ((...)) były okolicznością, której żadna ze stron nie przewidziała. Mapy używane dla celów wykonania projektu muszą być aktualne. Powód, jako projektant wiedział, że do 30 listopada 2011 roku powinien ponownie uzyskać ostateczne pozwolenie na budowę. Jeżeli mapy, które posiadał traciły ważność przed tą datą, powinien był jako profesjonalista, odpowiednio wcześniej je zaktualizować. Powód o nowe mapy wystąpił dopiero na początku grudnia 2011 roku, a więc już po wyznaczonym terminie na usunięcie wad. Konsekwencją użycia nowych map stało się także ponowne zatwierdzanie dokumentacji projektowej przez (...). Pozwana wskazała, że naliczyła więc wobec powoda kary umowne, gdyż wady w dokumentacji powstały jedynie w wyniku oczywistej omyłki powoda i nie usunięto ich w wyznaczonym, odpowiednim terminie.

Pozwana przyznała okoliczność zawarcia z powodem również drugiej umowy, na podstawie której powód miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 14.030 zł. Wysokość i zasadność tego wynagrodzenia, na które składa się kwota 11.224 zł oraz kwota 2.806 zł, nie była przez pozwaną kwestionowana.

Pozwana podkreśliła, że termin zapłaty faktury nr (...) z dnia 5.11.2012 roku - za zgodą obu stron - został przedłużony do dnia 15.12.2012 roku. Faktura ta nie została jednak zapłacona, gdyż należność powoda została zatrzymana na poczet kar umownych naliczonych, a nie zapłaconych przez powoda w ramach umowy z dnia 19.09.2009 roku. Wierzytelność z tej faktury została umorzona wskutek potracenia: pismem z dnia 19.08.2013 roku. Pozwana zaznaczyła także, że termin zapłaty kwoty 2.806 zł był uzależniony od uzyskania ostatecznego pozwolenia na budowę, co miało miejsce w kwietniu 2013 roku.

Strona pozwana zaznaczyła również, że łącząca strony umowa z 2009 roku przewidywała możliwość naliczenia przez nią kar umownych – za niewywiązanie się z obowiązku składania miesięcznych raportów (w wysokości 0,05 % wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki, § 7 ust 4 lit b umowy). W okresie od 19.09.2009 roku do dnia 30.06.2011 roku powód nie wywiązywał się z obowiązku systematycznego składania żądanych raportów, w związku z czym za wszystkie dni zwłoki naliczona została kara umowna w łącznej kwocie wynoszącej 37.460,93 zł. Kwota 37.460,48 zł została pomniejszona o kwotę 940, 45 zł (potrącenie dokonane pismem z dnia 15.05.2012 roku) oraz o kwotę 14.030 zł (potrącenie dokonane pismem z dnia 19.08.2013 roku), w konsekwencji pozostało do zapłaty 22.490,48 zł.

W odpowiedzi na pozew wzajemny powód zaznaczył, że pozwana składając oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przyznała istnienie roszczenia objętego pozwem. Ponadto wniósł o miarkowanie kar umownych wyliczonych przez przeciwnika procesowego. Wskazał, że składanie raportów miesięcznych pełniło jedynie funkcje informacyjną dla pozwanego. Powód interpretował te postanowienia umowy w ten sposób, że ma obowiązek przedstawiania raportów okresowych jedynie w miesiącach, w których występują postępy w pracach, a w miesiącach, w których powód oczekuje na uzyskanie określonych uzgodnień, nie musi składać raportu, skoro do uzgodnień nie dochodzi. Co więcej powód informował na bieżąco pozwanego o postępach w realizacji umowy. Pozwany nie był informowany o postępach prac w okresie lipiec - listopad 2011 r., kiedy były wykonywane przez powoda jedynie uzgodnienia z Przedsiębiorstwem

(...) Sp. z o.o. w G., o których pozwany wiedział. Powód podniósł, że wynikający z umowy system naliczania kar jest niesprawiedliwy, stanowi pułapkę dla powoda i możliwość naliczania w łatwy sposób wysokich kar. W ocenie powoda za miarkowaniem kary przemawia także okoliczność wykonania umowy z 2009 roku w całości.

Następnie powód podkreślił, że przedmiot umowy z 2009 roku odebrany przez pozwaną 30 czerwca 2011 roku był niewadliwy. Zaprojektowana szerokość dróg była w pełni prawidłowa i zgodna z przepisami prawa budowlanego, które nie nakazują zastosowania na drogach osiedlowych szerokości 6 metrów. Wskazana szerokość została zgłoszona powodowi w momencie odbioru umowy. Z tego też względu nie ma podstaw dla naliczania powodowi kar umownych tytułem zwłoki w usunięciu wad. Dokumentacja wykonana przez powoda po 30 czerwca 2011 roku miała charakter zamiennej i stanowiła prace dodatkowe, na wykonanie których powód zgodził się dla utrzymania dobrych relacji z kontrahentem. Nie stanowiły usuwania wad w przedmiocie umowy.

Powód podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń pozwanej. Zaznaczył, że w sprawie znajdzie zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, którego bieg rozpoczął się od dnia oddania dzieła. Dodatkowo w jego ocenie dokonane przez pozwaną potrącenia są bezskuteczne i nie wywołują skutków prawnych jako niezgodne z postanowieniami umowy z 2009 roku i przepisami prawa materialnego.

Na rozprawie w dniu 27 września 2013 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. Pozwany ocenił, ze nie doszło do przedawnienia roszczeń o zapłatę kar umownych i brak jest podstaw do miarkowania kar umownych. Powód wskazał, że termin przedawnienia winien być liczony od 30 czerwca 2011 roku.

W piśmie procesowym dnia 11 października 2013 roku pozwana odnosząc się do zarzutu przedawnienia wskazała, że wbrew stanowisku powoda w sprawie znajdzie zastosowanie 10-letni termin przedawnienia. Kary umowne nie są związane z istotą umowy o dzieło, dlatego też w sprawie zastosowanie znajduje art. 118 k.c., a nie art. 646 k.c. Dodatkowo pozwana wskazała, że nie prowadzi działalności gospodarczej (Gmina w niniejszej sprawie realizowała zadania własne), co uzasadnia właśnie 10-letni termin przedawnienia. Początek biegu przedawnienia kar umownych za brak raportów rozpoczął się od następnego dnia po terminach, w których raporty miały być składane. Natomiast dla kar umownych za zwłokę w usunięciu wad wraz z pierwszym dniem po upływie terminu wyznaczonego na usunięcie wad.

Powód w piśmie z dnia 21 października 2013 roku wskazał, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury termin przedawnienia dla roszczenia pozwanej wynosi 2 lata stosownie do treści art. 646 k.c. i biegnie od dnia oddania dzieła, względnie dnia w którym zgodnie z umową dzieło miało być oddane. Podtrzymał stanowisko w zakresie miarkowania kar umownych wskazując, że pozwana nie wykazała aby poniosła jakąś szkodę. Ponadto podniósł zarzut nieważności § 7 umowy z 2009 roku w zakresie przewidującym obciążenie wyłącznie powoda rygorami nakładania kary umownej. Sformułowanie umowy w tej części w sposób oczywisty narusza zasady współżycia społecznego. W jego ocenie ukształtowanie nieproporcjonalnych praw i obowiązków w ramach stosunku umownego naruszyło zasady swobody umów.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej Gminy P. na rzecz powoda Ośrodka (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 36.052,09 zł z ustawowymi odsetkami:

– od kwoty 26.081,64 zł od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

– od kwoty 7.164,45 zł od dnia 15 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,

– od kwoty 2.806 zł od dnia 09 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

W pozostałym zakresie oddalił powództwo, nadto oddalił powództwo wzajemne;

Jednocześnie nie obciąża pozwanej Gminy P. i powódki wzajemnej Gminy P. kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 września 2009 roku powód Ośrodek (...) Spółka z ograniczona odpowiedzialnością w G. zawarł z Gminą P. umowę nr (...).342- (...), na mocy której powód zobowiązał się do opracowania projektu technicznego pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej, deszczowej, sieci wodociągowej, dróg i chodników na osiedlu mieszkaniowym przy ul. (...) – C. w P.", wraz z kosztorysami inwestorskimi i przedmiarami robót. Do obowiązków powoda należało m.in. opracowanie projektu budowlanego, projektu wykonawczego, dokumentacji projektowej i uzyskanie pozwolenia na budowę.

Strony uzgodniły, że powód jest także zobowiązany do przedstawienia miesięcznych raportów z postępu prac oraz przedkładania pozwanej do weryfikacji wykonanej w danym miesiącu dokumentacji lub jej elementów, w ciągu 7 dni po zakończeniu miesiąca, za miesiąc poprzedni (§6 umowy).

W przypadku naruszenia warunków umowy powodowa Spółka miała zapłacić kare umowną, a to karę umowną za zwłokę w przedstawieniu raportu okresowego w wysokości 0,05 % wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki (§ 7 ust 4 lit. b) i za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze dokumentacji lub w okresie gwarancji w wysokości 0,2 % wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki po terminie wyznaczonym przez pozwaną (§ 7 ust. 4 lit. d). Gmina została również uprawniona do potrącania kar umownych z wynagrodzenia kontrahenta (§ 7 ust. 6).

Zgodnie z § 4 umowy za wykonanie przedmiotu umowy pozwana zobowiązała się do zapłaty powodowi wynagrodzenia w wysokości 155.715,92 zł brutto.

Pierwotnie termin wykonania umowy strony określiły na 12 miesięcy od dnia podpisania umowy. Termin ten aneksem z dnia 17 września 2010 roku został przedłużony do dnia 28 lutego 2011 roku, a aneksem z dnia 28 lutego 2011 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku.

Umowa z dnia 19 września 2009 roku została zawarta w wyniku przeprowadzonego przez pozwaną Gminę postępowania przetargowego, w trybie przetargu nieograniczonego. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia nr (...).341-011/09, (...).KW- (...) z dnia 14 lipca 2009 roku i złożona oferta z dnia 27 lipca 2009 roku stanowiły integralną część umowy.

W toku postępowania przetargowego żaden z oferentów nie zgłosił wniosku o zmiany umowy, jaka miałaby zostać zawarta ze wybranym podmiotem, w zakresie kar umownych.

Prace projektowe, które miała wykonać w ramach umowy z 19 września 2009 roku strona powodowa, dotyczyły osiedla mieszkalnego zlokalizowanego przy ulicach (...) w P.. Projekt objęty umową dotyczył kolejnego terenu na osiedlu, gdyż Gmina P. dokupiła dalsze tereny na tym osiedlu, zostały wydzielone na nich działki i ten nowy teren trzeba było wyposażyć w drogi i „dozbroić".

Teren na osiedlu nie objęty umową, już wcześniej został uzbrojony, istniał już też dla tej części projekt na część dróg i chodników. Projekt miał obejmować m.in. wykonanie planu dróg lokalnych i dojazdowych do posesji, domów jednorodzinnych w ruchu lokalnym.

Stanowiły kolejny etap prac projektowych na tym większym terenie Gminy.

Sąd Rejonowy wskazał, że ani w zawartej przez strony umowie z dnia 19 września 2009 roku ani w specyfikacji istotnych warunków zamówienia nie została określona szerokość dróg, jakie strona powodowa miała zaprojektować.

Sąd Rejonowy ustalił, że ponadto w dniu 29 marca 2010 roku strony zawarły kolejną umowę – umowę nr GK.340-040/10, na podstawie której powód zobowiązał się do wykonania dwóch projektów technicznych odprowadzenia wód z kanalizacji deszczowej – pierwszy dotyczył odprowadzenia wód z ul. (...) wraz z kosztorysem inwestorskim oraz przedmiarem robót i uzyskaniem pozwolenia na budowę dla całości kanalizacji dla ul. (...) (§ 1 pkt 1), drugi dotyczył odprowadzenia wód do rzeki D. wraz z właściwymi uzgodnieniami, opracowaniami, z kosztorysem

inwestorskim oraz przedmiarem robót i uzyskaniem pozwolenia na budowę (§ 1 pkt 2). W projekcie należało uwzględnić odprowadzenie wody z ul. (...) oraz wody z nowoprojektowanej kanalizacji deszczowej w rejonie ulicy (...) – S..

Strony uzgodniły, że za wykonacie umowy powód uzyska wynagrodzenie w łącznej wysokości 34.160 zł brutto, w tym za prace określone w § 1 pkt 1 umowy kwotę 20.130 zł brutto i za prace określone w § 1 pkt 2 umowy kwotę 14.030 zł brutto (kwota 11.224 zł brutto po złożeniu wniosku o pozwolenie na budowę w Starostwie Powiatowym w G. i dostarczeniu projektu technicznego wraz z właściwymi uzgodnieniami, opracowaniami, kosztorysem inwestorskim i przedmiarem robót, kwotę 2.806 zł brutto po uzyskaniu ostatecznego pozwolenia na budowę).

Termin na dostarczenie dokumentacji projektowej i kosztorysowej określono na 15 września 2010 roku, przy czym strony przedłużyły go do 15 grudnia 2010 roku.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód w ramach wykonywania umowy z dnia 19 września 2009 roku najpierw w miesiącu maju 2010 roku przygotował wstępny projekt, który zakładał, że projektowane drogi będą miały szerokość 6 metrów, za wyjątkiem ulicy (...), która będzie węższa – będzie miała szerokość 5 metrów. Przygotowany wstępny projekt został przedstawiony pozwanej, która zaakceptowała go.

Po zakończeniu wstępnej fazy prac, powód przystąpił do przygotowywania zasadniczej dokumentacji – projektu technicznego. Przy czym ostatecznie przygotowano dokumentację uwzględniającą drogi o szerokości 5 metrów. W projekcie nie było żadnej ulicy o szerokości 6 metrów.

W dniu 6 maja 2010 roku powodowa Spółka wystąpiła do Urzędu Miejskiego w P. z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Do wniosku załączono projekt, zgodnie z którym wszystkie przewidywane drogi miały mieć po 5 metrów szerokości (w projekcie przewidziano ujednolicenie szerokości ulic do 5 metrów).

Decyzją Burmistrza Miasta P. z dnia 6 września 2010 roku stwierdzono brak potrzeb przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

W uzasadnieniu decyzji podano m.in., że szerokość wszystkich jezdni zostanie ujednolicona do 5 metrów.

W piśmie z dnia 8 czerwca 2011 roku pozwana wskazała, że zgodnie z przedstawionym jej projektem wstępnym szerokości dróg były inne i chce zachowania wskazanych parametrów w projektach. Ponadto wskazała inne stwierdzone w dokumentacji rozbieżności.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w trakcie wykonywania umowy z dnia 19.09.2009 r. przez powoda powstał problem z uzyskaniem niezbędnej dla złożenia wniosku o pozwolenie na budowę dla kanalizacji od ulicy (...) do rzeki D. (ulicy (...) i dalej) zgody właścicieli nieruchomości położonych w rejonie, przez który zgodnie z opracowaniem technicznym zaprojektowano odprowadzenie wód deszczowych (kanalizację deszczową) dla terenu objętego umową z dnia 19.09.2009 r., na wejście na nieruchomości i prowadzenie prac – w tym M. K.. Strony wówczas uzgodniły, że ta część umowy z dnia 19.09.2009 r. (pozwolenie na budowę w tym zakresie) zostanie oddana w późniejszym terminie, po uzyskaniu wymaganej zgody właściciela, wraz z oddaniem pozwolenia na budowę kanalizacji deszczowej dla ulic (...).

W konsekwencji powód przygotowywał projekt budowlany, dotyczący obszaru pomiędzy ulicami (...) z założeniem, że M. K. wyrazi zgodę na wejście na jego nieruchomość i przeprowadzenie projektowanej kanalizacji deszczowej nastąpi przez jego działki, mimo braku zgody właściciela; w takim zakresie starał się o uzyskanie pozwolenia na budowę.

Miało to znaczenie dla sposobu zaprojektowania odprowadzania wód deszczowych z terenu objętego opracowaniem – gdyby bowiem M. K. ostatecznie nie wyraził zgody na przeprowadzenie odpływu wód przez jego działki, wówczas opracowane w wykonaniu umowy z dnia 19.09.2009 r. rozwiązania techniczne nie byłyby możliwe do wykorzystania.

Przygotowywany w ten sposób projekt, bez części stanowiącej opracowanie odprowadzenia wód przez działki M. K., co strony zgodnie przeniosły do innego opracowania technicznego (dotyczącego projektu i pozwolenia na budowę

kanalizacji deszczowej dla ulic (...)) był nazywany przez powoda „pierwszym etapem umowy" z dnia 19.09.2009 r. , zaś w zakresie części wyłączonej – „drugim etapem umowy".

Sąd Rejonowy ustalił, że wskutek uzgodnień stron doszło do zmodyfikowania warunków umowy z dnia 19.09.2009 r. w ten sposób, że wyłączono z przedmiotu umowy kwestię projektu technicznego i pozwolenia na budowę kanalizacji deszczowej w zakresie dotyczącym przebiegu przez nieruchomości M. K..

Sąd Rejonowy ustalił, że 30 czerwca 2011 roku powód zakończył prace objęte umową z dnia 19 września 2009 roku i w dniu 30 czerwca 2011 r. przedstawił kontrahentowi przygotowaną dokumentację, a to projekt budowlany, prawomocną decyzję pozwolenia na budowę, projekt wykonawczy, kosztorysy inwestorskie, przedmiary robót. Z uwagi na poczynione przez strony uzgodnienia, opisane wyżej, przedstawione pozwolenie na budowę dotyczyło jedynie obszaru pomiędzy ulicami (...), do ulicy (...), nie obejmowało ulicy (...) do rzeki D. (z punktu widzenia zakresu przedmiotu umowy określonego umową z 19 września 2009 roku pozwolenie nie było pełne). Gmina zgadzała się na takie rozwiązanie.

Strony w dniu 30 czerwca 2011 r. podpisały protokół zdawczo – odbiorczy oraz stanowiący jego integralną część załącznik z dnia 30.06.2011 r.

Zgodnie z treścią załącznika do protokołu odbioru dokumentacji pozwana stwierdziła, że przedłożona przez kontrahenta dokumentacja w zakresie projektu dróg i chodników zawiera wady, a to brak jest projektu organizacji ruchu oraz projekt wykonano z szerokością dróg (...) metrów, zamiast 6 metrów; powód oświadczył, że wykona brakujący projekt organizacji ruchu oraz dokumentację zamienną na drogi z pozwoleniem na budowę, przy przyjęciu szerokości dróg (...) metrów, za wyjątkiem ulicy (...), dla której pozostanie szerokość 5 metrów, w terminie do dnia 30 listopada 2011 r. Pozwana oświadczyła, że zapłaci projektantowi wynagrodzenie za projekt w wysokości 70% wynagrodzenia umownego, a pozostałość po dostarczeniu w.w dokumentów, a w wypadku niewykonania uzgodnień z w.w. terminie zamawiający ma prawo naliczania kar umownych, zgodnie §7 pkt 4d umowy.

Załącznik do protokołu w imieniu powoda podpisał prezes zarządu P. P., umocowany do jednoosobowej reprezentacji Spółki.

Usunięcie wskazanych wad mogło odbyć się poprzez uzyskanie tzw. pozwolenia zamiennego (przygotowanie projektu zamiennego) bądź pozyskanie zupełnie nowego pozwolenia na budowę. Uzyskanie pozwolenia zamiennego jest szybsze aniżeli pozwolenia na budowę.

W dniu 29 sierpnia 2011 roku miało miejsce spotkanie stron, podczas którego uzgodniono sposób usunięcia wad. Ponadto Gmina P. wniosła o inny sposób niż w projekcie usytuowania chodnika przy jednej z ulic oraz przestawienie oświetlenia.

Zmiana projektu w zakresie szerokości dróg (poszerzenie ulic), niezależnie od wniosków pozwanej, wymagała zmiany lokalizacji latarni i innych elementów projektowanych dróg np. sieci.

Sąd Rejonowy ustalił, że po oddaniu projektu w dniu 30 czerwca 2011 roku do spotkania w dniu 29 sierpnia 2011 roku powód nie wykonywał żadnych czynności związanych z przeprojektowaniem szerokości dróg zgodnie z wnioskiem inwestora. Prace związane z wprowadzeniem zmian do projektu rozpoczęto w okresie września/października 2011 roku.

W tym okresie powód dokonywał zmian w projekcie co do ulicy (...), od wykonania których M. K. uzależniał udzielenie zgody na wejście na jego nieruchomość, co miało związek z tzw. „drugim etapem umowy".

We wrześniu 2011 roku M. K. wyraził zgodę na przeprowadzenie odpływu przez jego działkę, jednakże zgodę cofnął na początku 2012 roku.

W toku prac mających na celu przygotowanie projektu budowlanego zgodnie z uzgodnieniami z 30 czerwca 2011 roku i 29 sierpnia 2011 roku, okazało się, że projekt zamienny może być sporządzony o ile obejmuje taki sam obszar jak projekt pierwotny. Tym samym uwzględnienie proponowanych przez inwestora zmian z 29 sierpnia 2011 roku uniemożliwi uzyskanie pozwolenia zamiennego. Na poszerzenie dróg wystarczyłoby pozwolenie zamienne.

Z tych też względów pozwana w dniu 27 lutego 2012 roku zrezygnowała ze zmian, o wykonanie których wnosiła podczas spotkania z 29 sierpnia 2011 roku. Podtrzymała żądania zaprojektowania dróg o szerokości 6 metrów, za wyjątkiem ulicy (...).

Przeprowadzenie zmian w projekcie w zakresie sieci umieszczonych w ulicach wymagało uzgodnienia projektu w Zespole (...) Dokumentacji Projektowej Starostwa Powiatowego w G.. Z uwagi na upływ czasu okazało się, że koniecznym jest przedstawienie w urzędzie aktualnych map zasadniczych do celów projektowych. Powód wystąpił o mapy w dniu 7 i 8 grudnia 2011 roku. Po uzyskaniu dokumentów wystąpił do (...) w G..

W miesiącu marcu 2012 roku powód uzyskał pozwolenie na budowę. Dnia 5 kwietnia 2012 roku pozwolenie stało się prawomocne.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że po dniu 30 czerwca 2011 roku powód opracował brakujący projekt organizacji ruchu drogowego. Powód w dniu 25 kwietnia 2012 roku przedstawił pozwanej przygotowaną dokumentację stanowiącą przedmiot umowy z dnia 19 września 2009 roku. Przedłożona dokumentacja była pełna i kompletna, pozwana nie wniosła żadnych zastrzeżeń.

W dniu 25 kwietnia 2012 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 47.022,09 zł brutto tytułem wynagrodzenia za wykonanie prac z umowy z dnia 19 września 2009 roku (ETAP 1) z terminem płatności wynoszącym 21 dni.

Pismem z dnia 31 lipca 2012 roku powód przekazał pozwanej przygotowaną w ramach umowy z dnia 29 marca 2010 roku dokumentację. Pismo doręczono pozwanej 2 sierpnia 2012 roku.

W dniu 5 listopada 2012 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 14.030 zł tytułem wynagrodzenia za prace z umowy z dnia 29 marca 2010 roku z terminem płatności 21 dni. Termin płatności został przedłużony do dnia 15 grudnia 2012 roku.

Pozwana po ostatecznym odebraniu dokumentacji stanowiących wykonanie obu umów (po usunięciu wad stwierdzonych w czerwcu 2011 roku) nie wnosiła zastrzeżeń co do prawidłowości wykonania projektów.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że powód w trakcie wykonywania prac projektowych w oparciu o umowę z dnia 19.09.2009 r. złożył ostatecznie pozwanej wszystkie raporty okresowe, określone umową, jednakże część raportów została złożona ze zwłoką: raport za okres od 19 września 2009 roku do 19 października 2009 roku z 3 dniową zwłoką, raport za okres od 19 czerwca 2010 roku do 19 lipca 2010 roku ze zwłoką 156 dni, raport za okres od 19 lipca 2010 roku do 19 sierpnia 2010 roku ze zwłoką 125 dni, raport za okres od 19 sierpnia 2010 roku do 19 września 2010 roku ze zwłoką 94 dni, raport za okres od 19 września 2010 roku do 19 października 2010 roku ze zwłoką 64 dni, raport za okres od 19 października 2010 roku do 19 listopada 2010 roku ze zwłoką 33 dni i raport za okres od 19 listopada 2010 roku do 19 grudnia 2010 roku ze zwłoką 3 dni.

Niezłożenie raportów było związane z brakiem wykonywania w tym okresie przez powoda prac projektowych, bądź prowadzeniu uzgodnień z Przedsiębiorstwem (...) w G., w których uczestniczyli pracownicy pozwanej nadzorujący wykonanie projektu, dzięki czemu wiedzieli o stanie prac w wykonaniu umowy.

Pozwana nie zwracała się do powoda o przesłanie raportów. Nie zwolniła powoda z obowiązku dostarczania ich.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana naliczyła powodowi kary umowne za zwłokę w przedstawieniu raportów okresowych za wskazane wyżej okresy, łącznie 478 dni, w kwocie 37.460,93 zł. Ponadto naliczyła karę umowną za zwłokę w

usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze dokumentacji w łącznej wysokości 46.081,64 zł, karę naliczyła za okres od dnia 01 grudnia 2011 roku do 25 kwietnia 2012 roku.

Kary umowne zostały naliczone na podstawie umowy z dnia 19 września 2009 roku.

Pismem z dnia 15 maja 2012 roku pozwana poinformowała powoda o naliczeniu kar umownych oraz wyjaśniła, że dokona potrącenia kar umownych z wynagrodzeniem powoda.

Powód wniósł o umorzenie naliczonych kar umownych, wskazał, że przygotowanie dokumentacji technicznej z szerokością dróg (...) metrów to wynik omyłki. Pozwana odmówiła oraz wezwała powoda do zapłaty kwoty 36.520,48 zł tytułem nieuiszczonych kar umownych w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 19 sierpnia 2013 roku Gmina P. dokonała potrącenia wierzytelności przysługującej powódce w kwocie 47.022,09 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) z wierzytelnością Gminy w kwocie 46.081,64 zł z tytułu kar umownych naliczonych w ramach umowy z dnia 19 września 2009 roku za zwłokę w usunięciu wad projektu; pozostałą różnicę z przysługującego powódce wynagrodzenia objętego fakturą VAT nr (...), w wysokości 940,45 zł Gmina potrąciła z przysługującą jej wierzytelnością w kwocie 37.460,93 zł z tytułu kar umownych za zwłokę w przedstawianiu raportów okresowych. Wyjaśniła, że wobec dokonanego potrącenia wierzytelność Spółki (...) w kwocie 47.022,09 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) została umorzona.

Pismem tym dokonała również potrącenia przysługującej Spółce wierzytelności w kwocie 14.030 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 05.11.2012 r. wierzytelnością Gminy w kwocie 36.520,48 zł z tytułu kar umownych naliczonych w ramach umowy z dnia 19 września 2009 roku za zwłokę w przedstawianiu raportów okresowych.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie postanowienia zawartych przez strony umów, na mocy których powód główny (pozwany wzajemny) zobowiązał się do wykonania dla pozwanego głównego (powoda wzajemnego) opisanej szczegółowo dokumentacji projektowej i uzyskania pozwoleń na budowę.

Zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności przepisy dotyczące umowy o dzieło (art. 627 – 645 k.c.).

Sąd Rejonowy ocenił, że zawarte przez strony umowy, mimo niewskazania ich nazw, są umowami o dzieło, gdyż zawierają wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy.

Powołał się w tym zakresie na art. 627 k.c. wskazał, że o zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu, którym w niniejszej sprawie było wykonanie oznaczonej dokumentacji i uzyskanie pozwolenia organu.

W ocenie Sądu Rejonowego Spółce (...) przysługiwało wynagrodzenie za wykonanie przedmiotowych umów, jednakże doszło do umorzenia części tych wierzytelności wskutek skutecznego potrącenia ich z wierzytelnościami Gminy P. z tytułu kar umownych.

Sąd Rejonowy ocenił, że zarzuty pozwanej głównej związane z nieprawidłowościami wykonania przez powoda głównego obowiązków umownych dotyczyły wyłącznie jednej umowy, a to umowy z dnia 19 września 2009 roku. Poza sporem było, że umowa z dnia 29 marca 2010 roku została wykonana, pozwana główna przyjęła przedłożoną jej przez kontrahenta dokumentację i nie kwestionowała jej, nie podniosła co do prawidłowości jej wykonania (zgodności z umową) jakichkolwiek zarzutów (podkreślić należy, że termin wykonania umowy był przedłużany) przed wszczęciem postępowania, jak i w toku postępowania sądowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że Gmina P. nie negowała, że Spółce (...) zasadniczo przysługuje pełne wynagrodzenie za wykonanie umowy z dnia 19.09.2009 r., jednakże podnosiła, że doszło do potrącenia wierzytelności powódki o zapłatę

wynagrodzenia z wierzytelnościami pozwanej o zapłatę kar umownych, z tego więc względu uznawała roszczenie powódki za niezasadne, wobec jego umorzenia wskutek potrącenia.

Powodowa Spółka twierdziła, że wywiązała się z obciążających ją obowiązków umownych w całości, przygotowana dokumentacja nie była obciążona wadami, umowa została wykonana terminowo. Twierdziła, że zgodzenie się w czerwcu 2011 roku na poprawki określone załącznikiem było spowodowane jej dobrą wolą, wieloletnią współpracą stron, a nie istnieniem wad w wykonanym dziele. Natomiast niedochowanie terminu na dokonanie poprawek było związane z okolicznościami niezawinionymi i niezależnymi od niej.

W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło stanowiska powoda głównego.

Powodowa Spółka wprawdzie przedłożyła dokumentacje projektową w terminie, tj. w dniu 30 czerwca 2011 roku (tj w terminie ustalonym aneksami do pierwotnej umowy), jednakże przedstawione wówczas dzieło było dotknięte wadami, a to brakowało projektu organizacji ruchu, a zaprojektowane drogi miały nieprawidłową szerokość.

Sąd Rejonowy wskazał, że wprawdzie w umowie z dnia 19 września 2009 roku oraz dokumentacji z postępowania przetargowego (specyfikacji istotnych warunków zamówienia) brak było wskazań co do szerokości dróg, jednakże po zawarciu umowy strony dokonały uzgodnienia co do szerokości projektowanych dróg. W miesiącu maju 2010 r. powód główny opracował tzw. projekt wstępny, w którym szerokość dróg wynosiła 6 metrów, za wyjątkiem ulicy (...), gdzie szerokość ulicy wynosiła 5 metrów, a Gmina P. zaaprobowała ten projekt; wówczas powód główny przystąpił do zasadniczych prac projektowych. Istotnym jest, że projekt wstępny pochodzi od powodowej Spółki, co nie jest kwestionowane.

Przesłuchany w sprawie w charakterze powoda prezes zarządu P. P. wyjaśnił, że przygotowanie projektu ma kilka faz, w początkowej spółka przygotowuje projekt wstępny i dopiero po uzyskaniu jego akceptacji przez inwestora wykonuje projekt techniczny.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że przygotowany projekt wstępny (zastosowane w nim rozwiązania) po zaakceptowaniu przez inwestora wiązał powoda głównego, w szczególności, że stanowisko co do szerokości dróg Gmina podtrzymała w dalszej współpracy (jeszcze w piśmie z 8 czerwca 2011 roku zwracała uwagę na tę okoliczność).

W ocenie Sądu Rejonowego, uzgodnienia w tym zakresie stanowią więc sprecyzowanie warunków umowy, w zakresie przedmiotu umowy, co do szerokości objętych projektem dróg. Sąd Rejonowy zatem uznał, że na etapie wykonywania umowy doszło do ustalenia przez strony szerokości dróg objętych umową, zatem jest to element umowy łączącej strony.

W ocenie Sądu Rejonowego twierdzenia powoda, że dopiero podczas spotkania w dniu 30 czerwca 2011 roku pozwana główna po raz pierwszy wnioskowała o zastosowanie takich parametrów nie znajdują pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę na okoliczność, że wprawdzie w decyzji środowiskowej Burmistrza Miasta znalazło się określenie szerokości dróg - 5 metrów (w uzasadnieniu decyzji), jednakże jest to o tyle bez znaczenia, że wynikało to mechanicznego przeniesienia z treści dokumentów załączonych przez powoda głównego do wniosku o wydanie decyzji (do wniosku załączono projekt, który przewidywał właśnie takie rozmiary ulic).

Nie zasługują z tych przyczyn na uwzględnienie argumenty powoda, w zakresie w jakim wskazuje on, że z uwagi na treść decyzji środowiskowej był zobligowany do przygotowania projektu przy założeniu szerokości wszystkich ulic – 5 metrów.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (pisma powoda z 17 maja 2012 roku) wprost wynika, że wykonanie projektu budowlanego przy przyjęciu 5 metrowej szerokości dróg stanowiło omyłkę (tak tłumaczyła wskazane okoliczności powodowa Spółka). Z zeznań świadka R. M., który zajmował się przygotowaniem projektu

dróg, wynika, że jest w stanie wyjaśnić przyczyny, dla której wykonał projekt przy założeniu dróg o szerokości 5 metrów; świadek przyznał, że pierwsza koncepcja mówiła o 6 metrach, jednakże gdy przystąpił do prac projektowych to ostatecznie zlecono mu zaprojektowanie dróg o szerokości 5 metrów, jednakże świadek nie pamiętał kto wydał takie polecenie i z jakich względów.

Niezależnie od kwestii szerokości projektowanych dróg zawarta przez strony umowa z dnia 19.09.2009 r. przewidywała obowiązek wykonania projektu organizacji ruchu. Zatem nie przygotowanie tego projektu na dzień 30 czerwca 2011 roku stanowiło również wadę dzieła, co też powód wyraźnie przyznał w załączniku do protokołu odbioru dokumentacji z 30 czerwca 2011 roku.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że przedłożona przez powoda w dniu 30 czerwca 2011 roku dokumentacja była wadliwa, z uwagi na niezgodne z umową zaprojektowanie szerokości dróg i brak projektu organizacji ruchu.

Gmina P. mogła zatem domagać się usunięcia stwierdzonych wad.

Poza sporem jest, że strony uzgodniły, że wady zostaną usunięte do dnia 30 listopada 2011 roku; tymczasem powodowa Spółka nie dochowała zakreślonego jej owego dodatkowego terminu.

Sąd Rejonowy nie uznał zasadności wyjaśnień powoda, że opóźnienie to związane było z wystąpieniem licznych przeszkód, za które spółka nie ponosi winy(kłopoty z uzyskaniem zgody właścicieli nieruchomości na wejście na należące do nich tereny).

Sąd Rejonowy wskazał, ze z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wynika, że Gmina P. mając informację o trudnościach w tym zakresie jeszcze przed dniem 30 czerwca 2011 roku wyraziła zgodę, aby umowa została wykonana w tej części w późniejszym terminie wraz z projektami dotyczącymi innej umowy. Strony uzgodniły wyłączenie tej części przedmiotu umowy, który nie mógł być wykonany z uwagi na brak zgody właściciela terenu, przez który miała być przeprowadzona kanalizacja.

W konsekwencji, gdy powód przedstawił pozwanej głównej w dniu 30 czerwca 2011 roku dokumentację, w wykonaniu umowy, to była ona pod tym kątem niekompletna – powód przygotował projekt budowlany, uzyskał pozwolenie budowlane, ale wyłącznie co do części terenu objętego umową z dnia 19.09.2009 r, a pozwana to akceptowała. Kwestionowała wyłącznie niewłaściwe parametry drogi i brak projektu organizacji ruchu.

Zatem w ocenie Sądu Rejonowego, skoro było możliwym przygotowanie jeszcze na dzień 30 czerwca 2011 roku dokumentacji dotyczącej tzw. „pierwszego etapu prac", tj. części terenu, bez pozwolenia na budowę w zakresie wyłączonym z opracowania wobec braku zgody właściciela terenu, to nie sposób uznać, aby problemy tzw. własnościowe stanowić miały przeszkodę do usunięcia wad dzieła, w szczególności, że strona pozwana nie kwestionowała niekompletności dokumentacji (braku części pozwoleń na budowę) związanej z problemem uzyskania zgody właścicieli nieruchomości, lecz miała zastrzeżenia do danych zawartych w dokumentach, które jej przedstawiono 30 czerwca 2011 roku.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że w okresie po 30 czerwca 2011 roku aż do 28 sierpnia 2011 roku powodowa Spółka nie zajmowała się wprowadzaniem do projektu zmian w zakresie szerokości ulic, a do czego zobowiązała się przy odbiorze dokumentacji w dniu 30 czerwca 2011 roku. W okresie tym powód główny koncentrował swe działania na rozmowach z M. K., celem uzyskania jego zgody.

W ocenie Sądu rejonowego, nie może się również ostać argument powoda głównego, że przyczyną dla niemożności dochowania ustalonego terminu na usunięcie wad było zgłoszenie przez Gminę nowych wniosków, a następnie wycofanie się z nich oraz konieczność dopełnienia określonych procedur (uzyskanie zgody w Zespole (...) Dokumentacji Projektowej Starostwa Powiatowego, aktualizacja map). Sąd rejonowy wskazał, że sama zmiana szerokości projektowanych dróg wymagała dokonania określonych zmian w projekcie, choćby przeprojektowania sieci umieszczonych w ulicach, zmiany lokalizacji latarni i innych elementów projektowanych dróg, co wynika z

zeznań w.w świadków. Natomiast jak przyznał świadek A. F. (ówczesny pracownik Spółki) już przeprojektowanie sieci wiązało się z poczynieniem uzgodnień w (...)ie. W ocenie Sądu Rejonowego, nie można zatem mówić, że konieczność dochowania procedur było niezależna i niezawiniona przez stronę powodową, skoro podstawową wadą przedłożonej dokumentacji była niezgodnie z umową zaprojektowana szerokość dróg, a jej usunięcie (przeprojektowanie szerokości dróg) implikowało podjęcie i przeprowadzenie na nowo pewnych procedur.

Jak wynika z poczynionych ustaleń dokumenty projektowe (mapy) przedstawiane w urzędach są aktualne przez określony czas. Tymczasem powód główny po spotkaniu w dniu 30 czerwca 2011 roku aż do września/października 2011 roku nie wykonywał żadnych czynności projektowych (nie wprowadzał omówionych z kontrahentem zmian co do szerokości ulic), zaś gdy Spółka była gotowa do wystąpienia do (...), mapy straciły swą aktualność i zachodziła konieczność pozyskania nowych, aktualnych (powód główny złożył wnioski w tym zakresie na początku grudnia 2011 roku).

W ocenie Sądu Rejonowego, nie można zarzucić pozwanej głównej, że opóźnienie w pozyskaniu pozwolenia na budowę było spowodowane jej żądaniem wprowadzenia do projektu nowych zmian (zmiany uzgodnione na spotkaniu stron z 29 sierpnia 2011 roku). Poszerzenie dróg z 5 do 6 metrów wymuszało opisane zmiany w projekcie. Dodatkowo, gdy okazało się, że wprowadzenie do projektu zmian wskazanych przez Gminę dnia 29 sierpnia 2011 roku uniemożliwi pozyskanie pozwolenia zamiennego, to pozwana główna zrezygnowała z nich.

Sąd Rejonowy zwrócił nadto uwagę, że powód główny w dniu 30 czerwca 2011 roku zgodził się na termin wykonania prac poprawkowych, tj. na 30 listopada 2011 roku. Ocenił zatem, że będzie w stanie wypełnić zobowiązanie we wskazanym terminie. Na spotkaniu w sierpniu 2011 roku. gdy Gmina P. wystąpiła z nowymi wnioskami, powód nie wskazywał, że z uwagi na owe nowości nie będzie możliwym dochowanie terminu listopadowego, że nowe zmiany wydłużą czas pracy Spółki. Tymczasem powód zajmuje się zawodowo tego rodzaju działalnością, winien wiedzieć jaki czas jest niezbędny dla wykonania dzieła. Skoro zaś zgodził się na usunięcie wad, a następnie na pewne zmiany i jednocześnie nie zastrzegał, że będzie to wydłużało czas jego pracy i negatywnie wpłynie na sprawność czynności urzędowych. W ocenie Sądu Rejonowego w tych okolicznościach brak jest podstaw dla uznania, aby niedochowanie uzgodnionego terminu wykonania prac nastąpiło niezależnie od powoda głównego, w sposób niezawiniony przez niego.

Reasumując, w okolicznościach wskazanych powyżej nie można uznać, aby powód wykonał umowę z dnia 19 września 2009 roku prawidłowo i w terminie, skoro oddane w dniu 30 czerwca 2011 roku dokumenty były dotknięte wadami (dwa rodzaje). Co więcej powód główny nie dochował także uzgodnionego z kontrahentem terminu na usunięcie wad dzieła.

Ostatecznie dzieło będące przedmiotem umowy zostało oddane jako kompletne i bez wad w dniu 25 kwietnia 2012 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że zawarta przez strony umowa z dnia 19 września 2009 roku przewidywała możliwość obciążenia powoda głównego karą umowną „za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze dokumentacji" (§7ust. 4 d). W ocenie Sądu Rejonowego, doszło do „zwłoki w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze dokumentacji"; wady stwierdzone przy odbiorze dokumentacji z przyczyn leżących po stronie powoda, zawinionych przez niego („zwłoka"), nie zostały usunięte w terminie określonym przez strony do usunięcia wad.

W konsekwencji pozwana główna była uprawniona do naliczenia kar umownych w oparciu o §7ust. 4 d umowy z dnia 19.09.2009 r., za okres zwłoki, tj. od dnia następującego po dniu 30.11.2011 r. do dnia 25 kwietnia 2012 r. (oddanie dzieła bez wad).

Przy tym Sąd Rejonowy wskazał, że sposób naliczenia (matematycznie) kary umownej z tego tytułu nie był negowany.

Pozwana Gmina P. obliczyła, że kara umowna z tego tytułu wynosi 46.081,64 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana Gmina oprócz naliczenia w. w. kary umownej obciążyła powoda głównego także karą umowną za zwłokę w przedstawieniu raportów okresowych. W ocenie Sądu Rejonowego Gmina była uprawniona do naliczenia kar umownych w oparciu o §7ust. 4 b umowy z dnia 19.09.2009 r. „ za zwłokę w przedstawieniu raportu okresowego", przy czym sposób naliczenia (matematycznie) kar umownych z tego tytułu nie był negowany.

W ocenie Sądu Rejonowego, powodowa Spółka niezasadnie kwestionowała uprawnienie Gminy w tym zakresie.

Ponadto sporny obowiązek został nałożony na powodową Spółkę z określonych względów. Gminie zależało na systemie raportowania, aby miała możliwość i podstawę monitorowania postępów prac nad projektem, a w razie potrzeby udzielenia pomocy kontrahentowi.

Powodowa Spółka zgodnie z zawartą umową winna informować kontrahenta o przebiegu prac w uzgodniony sposób, tj. składać miesięczne raporty. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powodowa Spółka przez wskazany wyżej okres nie wywiązywała się z tego obowiązku, co uprawniało pozwaną główną do naliczania kar umownych z tego tytułu.

Również zarzut nieważności postanowienia umowy o zastrzeżeniu kar umownych został przez Sąd Rejonowy uznany za niezasadny.

Powodowa Spółka ogólnie kwestionowała prawo pozwanej do naliczania kar umownych. Wskazywała, że umowa nie przewiduje możliwości kumulacji kar umownych. Podniosła również zarzut nieważności postanowień umowy dotyczących kar umownych w zakresie przewidującym możliwość nałożenia kary umownej tylko na powoda, zarzucając, że sformułowanie umowy w tej części w sposób oczywisty narusza zasady współżycia społecznego, że doszło do naruszenia zasady swobody umów poprzez nieproporcjonalne ukształtowanie praw i obowiązków stron. Ponadto wniosła o miarkowanie kar.

Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 483§1kc. Podkreślił, że niedopuszczalnym jest zastrzeżenie kary umownej co do zobowiązań o charakterze pieniężnym, zaś tego rodzaju postanowienie umowne stosownie do art. 58 k.c. jest nieważne. Podniósł, że zobowiązanie pozwanej głównej było od początku zobowiązaniem stricte pieniężnym, do którego nie mogą mieć zastosowania przepisy o karze umownej.

Tym samym Sąd Rejonowy ocenił, że okoliczność, iż kary umowne zostały zastrzeżone wyłącznie dla jednej strony umowy, w żadnym razie nie pozwala na uznanie postanowień umowy w spornym zakresie za nieważne, w szczególności, że strony nie wyłączyły uprawnień powoda głównego do naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia, a zatem za opóźnienie w wywiązaniu się przez pozwaną główną z jej obowiązków umownych.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie zasługuje również na aprobatę stanowisko powoda głównego co do niemożliwości kumulacji kar umownych. W orzecznictwie i doktrynie utrwalone jest stanowiska, iż możliwym jest jednoczesne zastrzeżenie kilku różnych kar umownych dla różnych obowiązków. W ocenie Sądu rejonowego interpretacja umowy, na jaką powołuje się Spółka, jest całkowicie sprzeczna z charakterem prawnym kary umownej i funkcji jaką pełni. Dodatkowo literalne brzmienie umowy nie pozwala na wyciągnięcie takich wniosków.

Odnosząc się do złożonego przez powoda wniosku o miarkowanie kary umownej, Sąd Rejonowy powołał się na art. 484 § 2 k.c. wskazał, że przepis ten przewiduje możliwość zmniejszenia wysokości kary umownej (tzw. miarkowania), choć nie zupełnego jej zniesienia. Przesłanki redukcji kary umownej są równorzędne i rozłączne. Wystąpienie jednej z nich umożliwia sądowe miarkowanie kary umownej. Do miarkowania kary może dojść tylko na żądanie dłużnika. Miarkowanie może nastąpić wyłącznie w drodze orzeczenia sądu. Dlatego przepis ten należy do tzw. prawa sędziowskiego.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód główny zgłosił wniosek obniżenia kar umownych.

W ocenie Sądu, w sprawie zachodzi przesłanka pozwalająca na uwzględnienie tego wniosku,

w sprawie zachodzi bowiem przesłanka „rażącego wygórowania” kary umownej.

Oceniając wniosek o miarkowanie kar umownych Sąd Rejonowy miał na uwadze okoliczności sprawy, w tym okoliczność, że powodowa Spółka ostatecznie wykonała w całości prawidłowo zobowiązania wynikające z umowy z dnia 19 września 2009 roku, a pozwana nie poniosła żadnej szkody na skutek nieterminowego usunięcia wad dzieła czy nieterminowego składania raportów.

Co do obowiązku przedstawiania raportów, Sąd Rejonowy zauważył, że system raportowania miał charakter wyłącznie informacyjny, a niezłożenie raportów w terminie nie powodowało żadnej szkody dla pozwanej. Co istotne – faktyczny cel (informacyjny), dla którego obowiązek ten został nałożony na powoda, w okresach gdy raporty nie były składane w istocie był zrealizowany. Okresy, w których powstała wielodniowa zwłoka w złożeniu raportów to okresy, w których pracownicy pozwanej uczestniczyli- pomagali pracownikom Spółki w rozmowach zmierzających do wykonania dzieła (tzw. uzgodnienia z (...) w G.), zatem pozwana miała wówczas wiedzę o postępie prac przy wykonywaniu dzieła.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że pozwana Gmina nie wzywała powoda do złożenia brakujących raportów, co może być interpretowane jako potwierdzenie, że znała stan prac (więc nie było potrzeby wzywania powoda o raporty). Problem braku raportowania został poruszony przez pozwaną pod koniec współpracy, gdy zdecydowała się ona na obciążenie kontrahenta karami z tego tytułu. Podobnie nieterminowego usunięcie wad dzieła przez powoda głównego nie skutkowało wystąpieniem u pozwanej szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, że z zeznań świadka S. K. wynika, że na skutek złożenia projektu i pozwolenia dopiero w 2012 roku środki zabezpieczone na realizację projektu zostały „przesunięte” na inne potrzeby Gminy. Zatem pozwana główna nadal dysponuje wskazaną sumą pieniężną, w majątku pozwanej nie doszło do żadnego uszczerbku wskutek nieterminowego usunięcia wad dzieła.

Sąd Rejonowy wskazał, że z akt sprawy nie wynika także, aby zawarte z powodową Spółką projekty były realizowane w ramach programu unijnego z udziałem środków unijnych, które wskutek nieterminowego usunięcia wad dzieła mogły zostać utracone.

W ocenie Sądu Rejonowego, naliczone przez pozwaną główną kary umowne są bardzo wysokie, w szczególności, jeżeli uwzględni się charakter naruszonych przez powoda głównego obowiązków (w szczególności w zakresie składania raportów miesięcznych) i brak szkody po stronie pozwanej. Wskazał, że pomiędzy wysokością zastrzeżonych w umowie z dnia 19 września 2009 roku kar umownych, a godnym ochrony interesem Gminy zachodzi znaczna dysproporcja.

Dlatego Sąd Rejonowy, uznając kary umowne za rażąco wygórowane przychylił się do wniosku powoda głównego i miarkował naliczone przez Gminę kary umowne.

Wskazał, że pozwana naliczyła powodowi głównemu za zwłokę w usunięciu wad dokumentacji karę umowną w wysokości 46.081,64 zł, zaś za zwłokę w przedstawieniu raportów kwotę 37.460,93 zł. Mając na względzie okoliczności sprawy, w ocenie Sądu zasadnym jest obniżenie/zmniejszenie kary umownej za zwłokę w usunięciu wad dokumentacji do wysokości 20.000 zł, zaś kary umownej za nieskładanie raportów do wysokości 5.000 zł.

Wskazał, że brak raportowania dotyczy przede wszystkim okresu od czerwca 2010 roku do października 2010 roku (zwłoka w 2009 roku dotyczyła jednego raportu i wynosiła 3 dni, identyczna sytuacja miała miejsce w listopadzie 2010 roku – 3 dni zwłoki), a zatem zasadniczo 5 raportów. Sąd uznał, że kary umowne za każdy z nieprzedstawionych w terminie w okresie od czerwca do października 2010 r. raportów z uwagi na bardzo długi okres zwłoki wynosić winny w granicach - 1.000 zł za każdy z raportów w okresie od czerwca do października 2010 r. Te kary umowne w ocenie Sądu Rejonowego w łącznej wysokości 5.000 zł będą obejmować też kary umowne za nieprzedstawione w terminie raporty z 2009 r. i listopada 2010 r. z uwagi na zaledwie 3- dniowe okresy zwłoki.

Natomiast kara umowna za zwłokę w usunięciu wad dokumentacji dzieła jako dotycząca istoty umowy (dzieła) winna być obniżona jako rażąco wygórowana, ale musi spełniać swe funkcje, dla jakich została zastrzeżona i być odczuwalna dla powoda.

Sąd Rejonowy miał zatem na uwadze, że ostatecznie wykonane dzieło w pełni odpowiadało warunkom umowy, jednakże z uwagi na zwłokę w zakresie usunięcia usterek za odpowiednią uznał karę umowną w wysokości 20.000 zł.

Kary umowne w wysokości 20.000 zł i 5.000 zł w ocenie Sądu w pełni spełnią funkcję represyjną w postaci sankcji za nienależyte wykonanie umowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że poza sporem jest, że pozwana główna do dnia dzisiejszego nie wypłaciła części wynagrodzenia, a to kwot objętych pozwem, w wysokości 47.022,09 zł brutto tytułem części wynagrodzenia za wykonanie umowy z dnia 19 września 2009 roku (faktura VAT nr (...)) i w wysokości 14.030 zł brutto tytułem wynagrodzenia za prace z umowy z dnia 29 marca 2010 roku (faktura VAT nr (...)), której płatność rozłożona została na dwie części: 11.224 zł brutto – pierwsza część wynagrodzenia i 2.806 zł brutto – druga część wynagrodzenia. Wierzytelności powoda objęte roszczeniami pozwu uległy umorzeniu, w części, a to wobec skutecznego zdaniem Sądu potrącenia ich z wierzytelnościami pozwanej wobec powoda.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana Gmina w piśmie z dnia 15 maja 2012 roku poinformowała kontrahenta o naliczeniu kar umownych, jednakże pismem tym nie złożyła oświadczenia o potrąceniu; w piśmie tym mowa jest o jedynie tym, że Gmina potrąci kary umowne z wynagrodzenia jednostki projektowania. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego pismem tym doszło do poinformowania Spółki o zamiarze dokonania potrącenia, natomiast nie złożono jeszcze wówczas oświadczenia o potrąceniu.

W ocenie Sądu Rejonowego oświadczenie o potrąceniu zawarte zostało w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 r. Tak zdaniem Sądu potraktować należało treść oświadczeń nim złożonych, szczególnie, że dopiero w tym oświadczeniu wskazano precyzyjnie wierzytelność powoda, z którą dokonano potrącenia. W piśmie obejmującym oświadczenie o potrąceniu zawarto szczegółowe wyjaśnienie sposobu, w jaki pozwana dokonała potrącenia.

Instytucja potrącenia ustawowego (jednostronnego) została przewidziana przez ustawodawcę w art. 498 k.c., przy czym dopuszczalność jej zastosowania została uzależniona od wystąpienia określonych prawem przesłanek, tj.: wzajemności wierzytelności, jednorodzajowości świadczeń, wymagalności wierzytelności, zaskarżalności wierzytelności.

Wzajemność wierzytelności oznacza, iż potrącający jest jednocześnie dłużnikiem oraz wierzycielem swojego wierzyciela. J. świadczeń ma miejsce, gdy ich przedmiotem są jednocześnie pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku tej samej jakości. Kolejną przesłanką potrącenia jest wymagalność wierzytelności – obaj wierzyciele mogą nawzajem od siebie żądać spełnienia należytych świadczeń. Jednakże zgodnie z utrwalonym w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądem ta przesłanka dotyczy wyłącznie wierzytelności przysługującej potrącającemu. Ostatnim warunkiem jakim muszą odpowiadać wierzytelności, aby można było przedstawić je do potrącenia, jest możliwość dochodzenia ich przed sądem lub innym organem państwowym. Przy czym podobnie jak przy wcześniejszej przesłance wymóg zaskarżalności dotyczy jedynie wierzytelności potrącającego (patrz Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I. Autorstwa S. Dmowskiego, S. Rudnickiego, str. 651 i n.).

Sąd Rejonowy wskazał, że samo zaistnienie wszystkich przesłanek nie jest wystarczające dla umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości niższej z nich. Koniecznym jest jeszcze złożenie oświadczenia przez potrącającego. Oświadczenie staje się skuteczne z chwilą, gdy doszło do adresata – wierzyciela wzajemnego – w taki sposób, że mógł się z nim zapoznać. Zgoda na dokonanie potrącenia wierzyciela wzajemnego nie jest potrzebna.

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że wskazane przesłanki potrącenia wierzytelności zostały spełnione, zaś złożone przez pozwaną główną powodowi głównemu oświadczenie o potrąceniu jest prawidłowe i w pełni skuteczne.

W konsekwencji złożonego oświadczenia, doszło do wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności stron procesu, dlatego też powód główny jest uprawniony do żądania zapłaty wynagrodzenia w niższej wysokości aniżeli wynika to z wystawionych przez niego faktur.

Istotnym jest, że pozwana główna złożyła oświadczenie o potrąceniu określonej treści (dokonała potrącenia w określony sposób). Złożone przez nią oświadczenie wywołało zatem skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności stron w sposób określony w oświadczeniu o potrąceniu.

Zgodnie z treścią pisma z dnia 19 sierpnia 2013 roku wierzytelność powoda w kwocie 47.022,09 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) (umowa z 19 września 2009 roku) została potrącona przez pozwaną z wierzytelnością Gminy w kwocie 46.081,64 zł z tytułu kar umownych naliczonych w ramach umowy z dnia 19 września 2009 roku za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze dokumentacji. Natomiast pozostałą kwotę wynagrodzenia 940,45 zł pozwana potrąciła z wierzytelnością w kwocie 37.460,93 zł z tytułu kar umownych za zwłokę w przedstawianiu raportów okresowych.

Sąd Rejonowy wskazał, że wobec treści złożonego oświadczenia o potrąceniu, z którego wynika jakie wierzytelności co do wysokości zostały potrącone oraz dokonania przez Sąd miarkowania kar umownych do wysokości odpowiednio:20.000 zł i 5.000 zł, wierzytelność powoda z tytułu wynagrodzenia objętego umową z dnia 19.09.2009 r. uległa umorzeniu do wysokości 26.081,64 zł, zaś wierzytelność w kwocie 11.224 zł z tytułu wynagrodzenia objętego umową z dnia 29 marca 2010 roku uległa umorzeniu do kwoty 7.164,45 zł.

Z treści oświadczenia o potrąceniu wynika, że pozwana dokonała potrącenia wierzytelności z tytułu kar umownych za zwłokę w usunięciu wad projektu w całości z wierzytelnością powoda o wynagrodzenie z umowy z dnia 19.09.2009 r. a nadto potrącenia z wierzytelnością powoda co do kwoty 940,45 zł (pozostałej jako nieumorzonej wskutek dokonanego potrącenia, z uwagi na niższą wierzytelność Gminy) swojej wierzytelności – do tejże kwoty 940,45 zł – z tytułu kar umownych za zwłokę w przedstawianiu raportów.

Uwzględniając powyższe oraz dokonane przez Sąd Rejonowy obniżenie kar umownych w ocenie tego Sądu doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności powoda z tytułu wynagrodzenia objętego umową z dnia 19.09.2009 r. z wierzytelnościami Gminy powodującego umorzenie wierzytelności powoda z tego tytułu do kwoty 26.081,64 zł (47.022,09 zł – 20.000 zł – 940,45 zł).

Z podanych względów Sąd Rejonowy uznał, że doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności powoda z tytułu wynagrodzenia objętego umową z dnia 29.03.2010 r. o zapłatę kwoty 11.224 zł z wierzytelnością Gminy w wysokości 4.059,55 zł, wskutek czego wierzytelność powoda została umorzona do kwoty 7.164,45 zł. Mając bowiem na uwadze treść oświadczenia o potrąceniu oraz wysokość wierzytelności pozwanej z tytułu kar umownych za zwłokę w przedstawianiu raportów, w wysokości łącznie 5.000 zł, uznać należało, że do potrącenia – wobec obniżenia kar umownych – przedstawiono w tym zakresie wierzytelność w wysokości 4.059,55 zł (po odjęciu kwoty 940,45 zł przedstawionej do potrącenia z inną wierzytelnością powoda, 5.000 – 940,45 zł),

Zatem Sąd Rejonowy wskazał, że powód główny jest uprawniony do żądania łącznie kwoty 36.052,09 zł (26.081,64 zł + 7.164,45 zł + 2.806 zł).

Sąd Rejonowy nie podzielił zgłoszonego przez powoda zarzutu przedawnienia.

Wskazał, że roszczenie o zapłatę za dzieło, jak również o zapłatę kary umownej jest roszczeniem majątkowym. Brak jest przepisów prawa, które samodzielnie regulowałyby kwestię przedawnienia kary umownej. Z tego też względu przyjmuje się, że roszczenie o zapłatę kary umownej przedawnia się w takim samym terminie, jak roszczenie

odszkodowawcze wynikające z danego stosunku. Uzasadnieniem dla przyjęcia takiego stanowiska jest akcesoryjny charakter kary umownej (patrz Komentarz do art. 483 k.c. Komentarz do kodeksu cywilnego, A. Rzetecka-Gil, Lex 2011).

Zgodnie z art. 646 k.c., roszczenia wynikające z umowy o dzieło (a zatem również roszczenie o zapłatę kary umownej zastrzeżonej w umowie o dzieło) przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego znajduje zastosowanie art. 646 k.c., będący przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c. Przepis ten wiąże początek biegu terminu przedawnienia z momentem spełnienia świadczenia niepieniężnego - z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Sąd Rejonowy wskazał, że „przedstawienie dzieła do odbioru" nie oznacza jego „wydania" w rozumieniu powołanego przepisu (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 287/11).

W niniejszej sprawie do wydania dzieła doszło w dniu 25 kwietnia 2012 roku. Przygotowana wcześniej przez powodową Spółkę i przedstawiona w dniu 30 czerwca 2011 roku dokumentacja była dotknięta wadami o charakterze dyskwalifikującym dzieło co do istoty. Tym samym złożone w dniu 30 czerwca 2011 roku dokumenty nie mogły zostać wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem, tj. przy procesie budowy, nie pozwalały na prowadzenie prac budowlanych na ich podstawie z uwagi na ich wadliwość i niekompletność.

Sąd Rejonowy wskazał, że początkiem biegu terminu przedawnienia jest dzień oddania przez powoda głównego dzieła, czyli dzień 25 kwietnia 2012 roku.

Powód główny wystąpił z pozwem w dniu 9 maja 2013 roku, zaś pozwana główna wytoczyła powództwo wzajemne o roszczenia z tytułu kar umownych i w odpowiedzi na pozew podniosła zarzut potrącenia przysługujących jej wierzytelności z tytułu kar umownych - w dniu 20 sierpnia 2013 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo główne w części i zasądził od pozwanej głównej na rzecz powoda głównego kwotę 36.052,09 zł (26.081,64 zł + 7.164,45 zł + 2.806 zł). W pozostałym zakresie powództwo główne zostało oddalone jako bezzasadne.

Sąd Rejonowy zasądził kwotę 36.052,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 26.081,64 zł od dnia 17 maja 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 7.164,45 zł od dnia 15 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2.806 zł od dnia 9 maja 2013 roku do dnia zapłaty. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy zasądził odsetki od kwoty 26.081,64 zł od dnia 17 maja 2012 roku (tj. od dnia opóźnienia w zapłacie, zgodnie z terminem płatności określonym w fakturze VAT nr (...)), od kwoty 7.164,45 zł od dnia 15 grudnia 2012 roku (tj. od dnia opóźnienia w płatności, termin zapłaty określony pierwotnie w fakturze VAT nr (...) strony przedłużyły w listopadzie 2012 roku) i od kwoty 2.806 zł od dnia 9 maja 2013 roku (tj. od dnia wytoczenia powództwa), zgodnie z żądaniem pozwu.

Powództwo wzajemne jako niezasadne Sąd Rejonowy oddalił. Wobec dokonanego przez Sąd Rejonowy miarkowania kar umownych, pozwanej – powódce wzajemnej Gminie P. nie przysługuje roszczenie o zapłatę żadnej kwoty, wobec umorzenia przysługujących jej wierzytelności w kwotach 20.000 zł i 5.000 zł wskutek dokonanego potrącenia.

O kosztach postępowania z powództwa głównego i wzajemnego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Pozwana Gmina P. w przeważającym zakresie przegrała sprawę z powództwa głównego i w całości przegrała sprawę z powództwa wzajemnego.

Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego zastosowanie znajduje art. 102 kpc, gdyż obciążenie Gminy P. kosztami procesu byłoby sprzeczne z zasadami słuszności, w sytuacji gdy Gmina miała prawo naliczyć kary umowne we wskazanej przez siebie wysokości, a ostatecznie to Sąd zdecydował o obniżeniu kar umownych, co skutkowało przegraną pozwanej

Gminy w zakresie złożonego powództwa wzajemnego i przegraną w przeważającym zakresie co do powództwa głównego.

Apelacje od opisanego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Powód wniósł apelację w części, a to co do oddalenia powództwa o kwotę 10 000 zł z odsetkami od dnia 17 maja 2012r. oraz w zakresie punktu 4 wyroku (odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 kpc poprzez dokonanie niewłaściwej oceny zebranego sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez uznanie, że pozwany dokonał potrącenia swych wierzytelności powstałych tytułem naliczonych kar umownych w ramach umowy z dnia 19 września 2009r. w wysokości 46081,64 zł za zwłokę w usunięciu wad projektu oraz w wysokości 940,45zł za zwłokę w przedstawianiu raportów okresowych z wierzytelnością powoda w wysokości 47022,09 zł tytułem należnego wynagrodzenia w swoim piśmie z dnia 19 sierpnia 2013r. W ocenie skarżącego z treści tego pisma nie wynika, aby pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu powołanych wierzytelności, lecz tym pismem jedynie zawiadomił powoda, że już dokonał potrącenia części swoich wierzytelności z części wierzytelności powoda dlatego wierzytelności powoda nie istnieją ponieważ uległy umorzeniu.

Zarzucił też naruszenie art. 100 zd. 1 in fine kpc poprzez jego niezastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie powództwa głównego i zaniechanie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Zarzucił też naruszenie art. 102 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie powództwa wzajemnego, kiedy w sprawie nie wystąpił żaden szczególnie uzasadniony wypadek zwolnienia powoda wzajemnego od kosztów procesu, w szczególności skoro powód wzajemny przegrał powództwo wzajemne w całości.

Zarzucił nadto naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 65§1kc w zw. z art. 498 kc poprzez bezpodstawne uznanie, że pozwany w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013r. dokonał potrącenia wierzytelności, kiedy w treści tego pisma oraz odpowiedzi pozwanego na pozew z dnia 19 sierpnia 2013r. wynika, że oświadczenie o potrąceniu złożył powodowi w piśmie z dnia 15 maja 2012r. Zarzucił też naruszenie art. 498 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że wierzytelność powoda uległa umorzeniu na skutek potrącenia, kiedy w zebranym materiale dowodowym nie znajduje się oświadczenie pozwanego o potrąceniu opisanych wierzytelności. Stawiając te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 000 zł wraz z odsetkami od dnia 17 maja (...). oraz zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 4 co do kosztów procesu w ramach powództwa głównego przy uwzględnieniu kosztów podróży pełnomocnika powoda do Sądu w kwocie 250zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości tj. 7200 zł, a w ramach powództwa wzajemnego przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości tj.4800 zł . nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego od pozwanego na rzecz powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany powiadomił powoda o naliczeniu kar umownych w piśmie z dnia 15 maja 2012r., które powód otrzymał w tym samym dniu. Zatem w tej dacie należności pozwanego z tytułu kar umownych nie były jeszcze wymagalne, a tym samym w piśmie tym pozwany nie mógł złożyć skutecznego oświadczenia o potrąceniu. Nadto z pisma tego nie wynika takie oświadczeni, a jedynie zawiadomienie o tym, że takie potrącenie zostanie dokonane. W toku postępowania pozwany jednoznacznie wskazywał, że należność powoda został już umorzona przez potrącenie z powołaniem się na pismo z dnia 15 maja 2012r. Zatem Sąd wbrew stanowisku pozwanego przyjął, że treść pisma z 19 sierpnia 2013r. zawiera oświadczenie o potrąceniu. Nadto treść tego pisma, w której pozwany w akapicie pierwszym przedstawia powodowi do potrącenia swą wierzytelność z tytułu naliczonych kar umownych za zwłokę w przedstawieniu raportów okresowych nie w wysokości 37460,93 zł, czyli tak jak została ona naliczona, lecz w wysokości 36520,48 zł, zatem nie dokonywał on w tym piśmie potrącenia po raz pierwszy, skoro w tym oświadczeniu uwzględniał wcześniejsze oświadczenie o potrąceniu kwoty 940,45zł. Nadto w drugim akapicie tego pisma pozwany nie składa oświadczenia o potraceniu, lecz zawiadamia powoda, że dokonał już potrącenia a wierzytelność powoda uległa umorzeniu na skutek oświadczenia złożonego wcześniej przez pozwanego. Z tych powodów powód ustalenia Sądu Rejonowego co do potrącenia uznał za nieprawidłowe.

Uzasadniając zarzuty zgłoszone odnośnie zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania powód wskazał, że w większym zakresie utrzymał się od w swoim żądaniu aniżeli przegrał, nadto poniósł większe koszty niż pozwany. Nadto wskazał, że złożył do akt spis poniesionych kosztów. Wskazał ponadto, że powód przedprocesowo wskazywał pozwanemu na rażącą wysokość kar umownych, jednak do porozumienia pomiędzy stronami nie doszło. Pozwany występując z powództwem wzajemnym winien był dokładnie przemyśleć zasadność swego roszczenia.

Pozwany wniósł apelację, zaskarżając wyrok w części, a to w punkcie 1. W odniesieniu do kwoty 26081,64 zł wraz z odsetkami oraz w punkcie w zakresie nieobciążenia powoda kosztami procesu w zakresie powództwa głównego. Wyrokowi temu zarzucił naruszenie prawa procesowego, a to art. 233§1kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w zakresie zaistnienia przesłanek do miarkowania kary umownej, nadto zarzucił naruszenie art. 328§1kpc przez braki w zakresie oceny prawnej tak znaczne, że nie została ujawniona sfera motywacyjna w zakresie przesłanek miarkowania kary umownej. Zarzucił też naruszenie art. 6kc w zw. z art. 484§1kc poprzez przyjęcie, że powód udowodnił zgodnie z ogólna regułą dowodzenia, ze kara umowna za zwłokę w wykonaniu umowy z dnia 29.09.2009r. jest rażąco wysoka. Nadto zarzucił naruszenie art. 484§2 w zw. z art. 484§1kc poprzez przyjecie, że zachodzą przesłanki do miarkowania kary umownej. Stawiając te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie zamiast obecnie kwoty 36052,09 zł kwoty 9970,45 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 7164,45 zł od dnia 15 grudnia 2012r. i od kwoty 2806 zł od dnia 9 maja 2013r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w zakresie powództwa głównego i kosztów procesu i zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu wskazał, że z zeznań świadka S. K. wynikało, że w 2011r. gmina miała w budżecie zaplanowane środki na wykonanie projektu i na inwestycję związaną z uzbrojeniem terenów wokół ulic (...) – C.. Środki te w sytuacji, gdy projekt w dniu 30.11.2011r. nie był gotowy, zostały przeznaczone na inne pilne zadanie, których wcześniej nie zaplanowano w budżecie małej Gminy, jaką jest Gmina P.. Oddanie projektu dopiero w 2012r. skutkowało tym, że na samą inwestycje gmina nie miała odpowiednich dochodów, bo jej sytuacja finansowa gwałtownie się pogorszyła. Brak środków na uzbrajanie terenów skutkował tym, że działki budowlane nie są tam sprzedawane i nie są osiągane z tego tytułu dochody. Nadto w kwietniu 2015r. Gmina utraci ważność pozwolenia na budowę, istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, ze po tej dacie konieczna będzie aktualizacja projektu i nowe pozwolenie na budowę, co pociągnie za sobą dodatkowe koszty. Wobec opóźnienia w wykonaniu projektu zainwestowane przez gminę środki na jego wykonanie były zbędnym wydatkiem. Zatem szkoda pozwanego wyraża się w tym, że w czasie kiedy projekt zamówił posiadał środki na jego realizację, obecnie zaś środków takich nie posiada, a zatem projekt jest bezużyteczny.

Wskazał nadto, że podstawą miarkowania nie mogło być wykonanie zobowiązania przez powoda w całości, skoro kara umowna była w umowie określona według stawki za każdy dzień zwłoki. Powód przy tym nie udowodnił, że podkłady mapowe utraciły ważność oraz dlaczego zwrócił się o nowe dopiero w listopadzie 2011r. zatem nie można wykluczyć, że powód rozpoczął usuwanie wad zbyt późno, całkowicie lekceważąc interes Gminy. Zatem zaistniały w ocenie pozwanego podstawy do odmowy miarkowania kar umownych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, a powód- o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od niego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie odniosła skutku.

Sąd Rejonowy poczynił w przeważającej mierze prawidłowe ustalenia faktyczne, prawidłowo też ocenił zgromadzony materiał dowodowy a dokonana przez niego ocena nie przekracza granic swobodnej oceny tego materiału dokonanej w oparciu o art.233§1kpc.

Podzielić należało jedynie zarzut powoda odnośnie tego, że oświadczenie pozwanego zawarte w piśmie z dnia 19.08.2013r. nie stanowiło w części drugiej, odnoszącej się do faktury (...) oświadczenia o potrąceniu, lecz przypominała o złożonym już takim oświadczeniu. Modyfikując zatem dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenie faktyczne w tym zakresie Sąd Okręgowy szczegółowo zapoznał się z wzajemnymi oświadczeniami składanymi sobie przez strony w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu, jak i w toku postępowania. Analiza materiału sprawy doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że także pismo z dnia 15 maja 2012r. nie zawiera oświadczenia o potrąceniu, a jedynie wyraził w nim pozwany zamiar dokonania potrącenia w przyszłości. Podzielić należało w tym zakresie stanowisko powoda, że w dacie sporządzenia tego pisma należność pozwanego z tytułu kar umownych nie była jeszcze wymagalna, skoro pismo to po raz pierwszy zawierało oświadczenie pozwanego o ich naliczeniu i wysokości. Tym samym pismo to w świetle art. 498 kc nie może być traktowane jako zawierające skuteczne oświadczenie o potrąceniu.

Mimo powyższych uwag Sąd Okręgowy ustalił, że doszło do złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu. Zostało ono zawarte w piśmie z dnia 12 września 2012r., stanowiącym wezwanie do zapłaty. Pozwany oświadczył w nim, że „uwzględniając potrącenie z faktury VAT (...) z dnia 25.04.2012r. części kwoty należnych kar umownych w wysokości 47022,09 zł pozwany wzywa powoda do zapłaty pozostałej kwoty 36520,48zł".

Użycie we wskazanym oświadczeniu sformułowania „uwzględniając potrącenie" w ocenie Sądu Okręgowego jest wystarczające do uznania, że pozwany jednoznacznie oświadczył o dokonaniu tego potrącenia. Skoro bowiem mimo naliczenia wyższych kar umownych nie wzywał o ich uiszczenie w wyższej wysokości niż różnica wynikająca z potrącenia, zatem jest jednoznaczne, że uznał kary umowne w wysokości 47022,09zł za umorzone. Użycie imiesłowu „uwzględniając" przemawia za uznaniem tożsamości tego oświadczenia w dacie jego złożenia jako oświadczenia o potrąceniu. Pozwany nie odwołuje się bowiem do sytuacji z przeszłości, ani nie powołuje na okoliczności przyszłe. Tym samym dokonuje w dacie złożenia tego oświadczenia owego potrącenia.

Nadmienić należy, że nie ma znaczenia dla takiej oceny tego oświadczenia procesowe stanowisko pełnomocnika pozwanego zawarte w odpowiedzi na pozew, przytoczone przez powoda w apelacji. Skoro pozwany złożył oświadczenie w piśmie z dnia 12 września 2012r., a niewątpliwie dotarło ono do powoda (najpóźniej wraz z doręczeniem odpowiedzi na pozew, choć powód nie przeczył, że pismo to otrzymał wcześniej), zatem doszło do złożenia przez pozwanego powodowi oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu kar umownych z wierzytelnością powoda wynikającą z faktury VAT (...).

Podkreślić też należy, że powołane pismo koresponduje w swej treści z pismem z dnia 19 sierpnia 2013r., zwrócić należy uwagę na zbieżność ujętej w obu pismach kwoty 36520,48zł powołanej w akapicie pierwszym pisma z 19.08.2013r., na co szczegółowo powołał się powód w swej apelacji.

Złożenie przez pozwanego w dniu 12.09.2012r. oświadczenia o potrąceniu uznać należy za skuteczne, w dacie tej niewątpliwie obie potrącane należności były wymagalne, spełniały też pozostałe warunki z art. 498§1kc.

Tym samym, skoro doszło do potrącenia należności, zatem zarzuty apelacji powoda dotyczące naruszenia art. 233 kpc, 65§1kc w zw. z art. 498kc io 498 kc nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem apelacji powoda.

Odnośnie merytorycznych zarzutów apelacji pozwanego, sprowadzających się do kwestionowania zasadności miarkowania kar umownych Sąd Okręgowy również tych zarzutów nie uznał za zasadne.

Zauważyć należy, że nie są zasadne wywody pozwanego, jakoby na skutek opóźnionego wykonania dzieła przez powoda pozwany doznał konkretnej szkody. Podnieść należy, że kara umowna została naliczona za zwłokę w wykonaniu dzieła po 30 listopada 2011r. ustalony przez strony termin wykonania dzieła oraz charakter inwestycji, jaka na podstawie projektu i pozwolenia na budowę miała być realizowana jednoznacznie wskazuje na to, że w 2011r. nie istniała realna możliwość jego wykonania, a to z uwagi na okres zimowy oraz krótki okres, jaki pozostał do końca

roku. Ponadto rację ma Sąd Rejonowy pisząc, że fakt przeniesienia środków gminnych zarezerwowanych w 2011r. na w/w inwestycję na „inne pilne zadania" nie stanowi szkody po stronie pozwanej. Takie bowiem przesunięcie „na inne pilne zadania" spowodowało ich wykonanie już w roku 2011, bez konieczności przeznaczania na nie środków w budżecie na rok 2012. Dalej idące wywody pozwanej o pogorszeniu się jej sytuacji materialnej w latach kolejnych oraz w związku z tym o nieprzydatności sporządzonej przez powoda dokumentacji projektowej i niemożności sprzedaży działek na nieuzbrojonym terenie, na którym inwestycja ta miała być realizowana nie mogą prowadzić do uznania normalnego związku przyczynowego pomiędzy opóźnieniem w sporządzeniu tejże dokumentacji i uzyskaniu pozwolenia na budowę, a hipotetyczną i ewentualną szkodą pozwanej. Przecież Gmina jako osoba prawna oraz jednostka samorządu terytorialnego sama ustala swój budżet w sposób zapewniający prawidłową realizację zadań, ale też racjonalne wykorzystanie posiadanych zasobów (pieniężnych, rzeczowych). Tym samym przerzucanie na powoda odpowiedzialności za niewykorzystanie zamówionej dokumentacji nie jest uzasadnione.

Niezasadnie też pozwany podnosi, że w sprawie nie mogła mieć zastosowania podstawa miarkowania kary umownej w postaci wykonania zobowiązania. Sąd Rejonowy na tę podstawę miarkowania szkody się nie powoływał.

Zgodnie z art. 484§2kc, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W swym uzasadnieniu Sąd Rejonowy jako podstawę miarkowania kary umownej przyjął jej rażące wygórowanie.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego, że w uzasadnieniu Sąd I instancji nie przedstawił prawnego sfery motywacyjnej w zakresie przesłanek miarkowania kary umownej. W ocenie Sądu Okręgowego takiego braku uzasadnienie Sądu Rejonowego nie zawiera. Sąd I instancji w sposób jednoznaczny przytoczył przyczyny, dla których uznał istnienie w niniejszej sprawie podstaw do miarkowania kar umownych. Jak zasadnie wskazał miarkowanie jest elementem tzw. prawa sędziowskiego i opiera się na uznaniu Sądu. Miarkowania można dokonać jedynie na wniosek dłużnika, który w niniejszej sprawie został złożony.

Oparcie rozstrzygnięcia w tej części na uznaniu Sądu nie może prowadzić do wniosku o dowolności. Takiej dowolności Sąd Okręgowy się w sprawie nie dopatrzył.

Jak wskazano w piśmiennictwie, „rażące wygórowanie" jako okoliczność uzasadniająca miarkowanie kary umownej musi być postrzegana jako porównanie rozmiaru poniesionej szkody w wyniku naruszenia zobowiązania w stosunku do wysokości zastrzeżonej kary umownej (tak Zdzisław Gawlik w :Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. A. Kidyby, system Lex Omega). Takie przesłanki miarkowania wskazano też w orzecznictwie, wskazano w nim także na porównanie wysokości kary umownej oraz wartości świadczenia dłużnika, które wykonane zostało z opóźnieniem (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNC 1980, nr 12, poz. 243; wyrok SN z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 181/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 48; wyrok SN z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12).

Odnosząc te rozważania do motywów zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo i przekonywująco wskazał motywy swego uznania i dokonanego miarkowania. Uzasadnił też rozmiar tego miarkowania. Wskazał też jako na jeden z elementów swej oceny na charakter naruszonych obowiązków przez stronę powodową. Odwołał się też trafnie do tego, że pozwana realnie nie poniosła żadnej szkody w związku z postępowaniem powoda.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy ocenił, że instytucja miarkowania kar umownych została przez Sąd Rejonowy zastosowana prawidłowo, a postawione w apelacji zarzuty naruszenia art. 484§1 i 2 kc nie zasługują na uwzględnienie. Nadmienić należy, że niezasadnie skarżący podnosił, że Sąd naruszył art. 6 kc w tym zakresie, że powód nie udowodnił istnienia podstawy do miarkowania w postaci rażącego wygórowania kary umownej. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te wynikają z dotychczas zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Obowiązek przedstawienia nowych, dalszych dowodów istnieje wówczas, gdy określona okoliczność nie była udowodniona zgromadzonym już materiałem dowodowym a przy tym nie była bezsporna. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązek dowodowy powoda w

tym zakresie co do przedstawienia dlaszych dowodów na okoliczność istnienia podstawy do miarkowania w niniejszej sprawie nie zaistniał.

Z tego powodu w części dotyczącej przedmiotu postępowania złożone apelacje nie odniosły skutku.

Sąd Okręgowy doszedł nadto do przekonania o braku podstaw do dokonania zmiany zakwestionowanego przez powoda rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd Rejonowy zastosował w tym zakresie normę art. 102 kpc. Swe stanowisko przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. W istocie zastosowanie instytucji miarkowania miało w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie dla kształtu wydanego rozstrzygnięcia, w tym dla oddalenia powództwa wzajemnego, które stanowiło żądanie zapłaty kary umownej w części, w jakiej nie znalazła ona pokrycia w dokonanym potrąceniu.

W orzecznictwie wskazuje się, że rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt III CZ 75/12).

Podzielając ten pogląd Sąd Okręgowy uznał, że nie zaistniały w niniejszej sprawie podstawy do zmiany zaskarżonego postanowienia o kosztach, Sąd Rejonowy bowiem uzasadnił to rozstrzygnięcie, a z treści tego uzasadnienia i okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby zastosowanie tego przepisu nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie.

Z tych powodów wobec uznania zarzutów obu apelacji za nieuzasadnione obie apelacje oddalono na podstawie art. 385 kpc.

Jednocześnie na podstawie art. 100 kpc zniesiono pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego związane z obroną przed apelacją strony przeciwnej. Uzasadniała to tożsama wartość wynagrodzenia pełnomocników stron.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji.

SSR(del.) Marcin Rak SSO Teresa Kołeczko- Wacławik SSO Gabriela Sobczyk